

Danuta Hombek

**O reklamie i rozpowszechnianiu
„Historii narodu polskiego”
Adama Naruszewicza w XVIII wieku**

Historia narodu polskiego Adama Naruszewicza to najobszerniejsze i najważniejsze dzieło historiografii stanisławowskiej. Jego losy wydawnicze są równocześnie dziejami nowatorskich i — z wielu powodów, także objętościowych — imponujących dokonań naukowych i edytorskich. Są również dziejami nie zrealizowanych, zwłaszcza nie zrealizowanych w pełni i do końca, zamiarów i usiłowań autora *Historii*. Niewątpliwie po stronie pozytywów, a więc tego, co udało się zrealizować, należy zapisać ogłoszenie w latach 1780-1786 w drukarni Michała Grölla sześciu tomów *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, z czego na *Panowanie Piastów* przypadło tomów pięć, od drugiego do szóstego, a na *Panowanie Węgrów* tom siódmy. Nie udało się natomiast Naruszewiczowi, mimo kilkakrotnych zapowiedzi, wydać tomu pierwszego „historii narodowej”, obejmującego czasy przedhistoryczne.

1

Prace nad *Historią narodu polskiego* rozpoczął Naruszewicz, na życzenie i przy finansowym wsparciu Stanisława Augusta, najprawdopodobniej na przełomie lat 1775 i 1776¹. Rychło, bo już na wios-

¹ Zob. S. G r z e s z c z u k: *Pamiętnik życia i spraw Adama Naruszewicza*, „Ruch Literacki” VII, 1966, z. 6 (39), s. 281; A. F. G r a b s k i, *Adam Naruszewicz* —

nę roku 1777, pojawiły się w jego listach pisanych do króla szczegółowe informacje o postępie prac, najpierw o zbieraniu materiałów, później zaś o kolejnych gotowych partiach tekstu, które zresztą przesyłał Stanisławowi Augustowi do oceny. Zachowana i opublikowana przez Juliana Platta *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796*² pozwoliła współczesnym badaczom odtworzyć w miarę ściśle i szczegółowo proces powstawania dzieła³.

Z równą dokładnością możemy prześledzić dzieje wydawania i rozpowszechniania *Historii* na podstawie ówczesnych doniesień prasowych. Ten rodzaj źródeł spotkał się z niejakim zainteresowaniem autorów, zajmujących się twórczością historyczną Adama Naruszewicza, którzy w różnym, z reguły jednak niewielkim stopniu je wykorzystali, nie traktując ich przy tym jako samoistnego przedmiotu badań i analizy.

Z ogłoszeń „Gazety Warszawskiej” korzystał wydawca *Korespondencji Adama Naruszewicza* — Julian Platt — w przypisach do tych fragmentów listów, które odnosiły się do spraw związanych z cyklem wydawniczym *Historii*⁴. Jednakże spośród osiemnastu anonsov reklamujących dzieło Naruszewicza, które zamieściła „Gazeta Warszawska” w latach 1780-1786⁵, przywołał on zaledwie cztery, z lat 1780-1781. W całości zacytował tylko jeden tekst, zresztą pierwszy i najważniejszy, mianowicie ogłoszenie z 4 października 1780

dziejopis narodu i Króla Jegomości, w: A. F. Grabski, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 63-64.

² *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762-1796* (dalej: K). Z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, opracował i wydał J. Platt, pod red. T. Mikulskiego, Wrocław 1959.

³ Zob. m.in. S. Grzeszczuk: *Pamiętnik życia...*, s. 281-283; A. F. Grabski, *Adam Naruszewicz...*, s. 71-78.

⁴ Zob. K 70, s. 112, przyp. 6; K 72, s. 115, przyp. 1; K 107, s. 161, przyp. 1; K 108, s. 162, przyp. 2; K 109, s. 164, przyp. 1; s. 165, przyp. 14; (liczba po skrócie K oznacza numer listu, druga zaś stronę, na której znajduje się cytowany bądź przywoływany tekst).

⁵ Zob. sumaryczne ich zestawienie w pracy: D. Hombeek: *Reklama wydawnicza i księgarska w „Gazecie Warszawskiej” w latach 1764-1795*, Kielce 1988, s. 112.

roku, informujące o ukazaniu się i miejscu sprzedaży tomu drugiego *Historii narodu polskiego*⁶.

Z kolei Zbigniew Rzepa, w sumiennym i gruntownym studium *Adama Naruszewicza pierwsze polskie mapy historyczne*, powołał się na siedem, najbardziej go interesujących, ogłoszeń „Gazety Warszawskiej” z lat 1780-1781 i 1785⁷, przytaczając fragmenty niektórych z nich⁸. Natomiast Andrzej Feliks Grabski odsyłał czytelników swojego studium *Adam Naruszewicz — dziejopis narodu i Króla Jegomości* jedynie do anonsov wyzyskanych przez Platta⁹.

Ogłoszenia prasowe nie zostały więc dostatecznie wykorzystane ani przy opisie dziejów wydawniczych *Historii narodu polskiego*, ani przy charakterystyce sposobów reklamowania i rozpowszechniania dzieła. Zwłaszcza że wzmiankowani autorzy przywoływali ogłoszenia reklamowe jedynie z „Gazety Warszawskiej” z lat 1780-1785, nie uwzględniając anonsov z roku 1786 ani też doniesień z innych ówczesnych periodyków. Warto więc obecnie sięgnąć do nich raz jeszcze, gdy są one dostępne w komplecie, mianowicie z „Gazety Warszawskiej” z lat 1780-1785 w liczbie piętnastu w tomie pierwszym wydawnictwa *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku*¹⁰, a trzy ogłoszenia z roku 1786 z „Gazety Warszawskiej” i kilka dalszych z innych czasopism w materiałach przygotowanych do kolejnych tomów.

Druk *Historii narodu polskiego* rozpoczął Gröll w roku 1780. Jako pierwszy ukazał się tom drugi dzieła Naruszewicza, opatrzony w kolofonie notką: „Zakończono drukować roku 1780, dnia 29 września”. Analogiczną informację o zakończeniu druku („Już się też to-

⁶ Zob. K 107, s. 161, przyp. 1.

⁷ Zob. Z. Rzepa: *Adama Naruszewicza pierwsze polskie mapy historyczne*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria C, 1972, z. 16, s. 5 i przyp. 11-13; s. 11 i przyp. 42; s. 12, przyp. 43-45.

⁸ Zob. tamże, s. 5.

⁹ Zob. A. F. Grabski: *Adam Naruszewicz...*, s. 76, przyp. 59; s. 77, przyp. 61 i 64.

¹⁰ Zob. S. Grzeszczuk, D. Hombeek: *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 1. „Gazeta Warszawska” 1774-1785, cz. 1-2, pod red. Z. Golińskiego, Wrocław 1992 (dalej: GH 1/1-2).

mik zakończył¹¹) pomieścić Naruszewicz w liście do Stanisława Augusta z tegoż 29 września 1780 roku.

Szczególną wartość dla historyka książki oświeceniowej, nade wszystko zaś dla rozpoznania problemów rozpowszechniania *Historii narodu polskiego*, posiada kolejny list do króla, zawierający sporządzony przez Naruszewicza „Rachunek pieniędzy królewskich na druki” (zob. K 109, s. 163-164), datowany przez jego pierwszego wydawcę Edmunda Rabowicza „na ostatnią dekadę września lub początek października 1780”¹², a przez Juliana Platta na początek października 1780 roku, napisany zaś — jak wynika z konfrontacji jego treści i ogłoszenia „Gazety Warszawskiej” z 4 października — nie później niż 3 października 1780 roku. Przynosi on najpierw rozliczenie kosztów przedsięwzięcia przez porównanie, jak to wówczas mówiono, percepty z ekspensą, tj. królewskiej dotacji z sumami wydatkowanymi na kosztą druku, papieru, wykonania map¹³ itp. Znajdują się w nim także cenne wskazówki o wysokości nakładu *Historii narodu polskiego* — 1500 egzemplarzy — oraz uwagi autora na temat druku map, a właściwie poszukiwania przez Naruszewicza najtańszego sposobu ich wydania. Wreszcie, co z bibliologicznego punktu widzenia wydaje się szczególnie interesujące, zawiera on informacje na temat warunków, możliwości i kosztów rozprowadzania dzieła:

Stan mój nie każe mi przedawać, muszę więc albo przedać Gröllowi zostawić, tylko że on chce procentu 25 od sta, albo oddać ks. Malinowskiemu. Będzie zarobek, rozumiem, że do dwóchset #, ale trzeba tego czekać więcej roku. Trzeba po miastach rozsyłać, w czym trud-

¹¹ K 107, s. 160.

¹² E. R a b o w i c z: *Inedita Adama Naruszewicza*, „Pamiętnik Literacki” XLIX, 1958, z. 3, s. 217. Nie ma stanowczo racji Z. Rzepa (*Adama Naruszewicza...*, s. 11, przyp. 35), skłonny przesunąć datę napisania tego listu „raczej o kilka tygodni naprzód”, czemu wyraźnie przeczą informacje o roli ks. Malinowskiego w rozprowadzaniu drugiego tomu *Historii*, pomieszczone w tym liście i w ogłoszeniu „Gazety Warszawskiej” z 4 października 1780 r.

¹³ Szczegółową charakterystykę map do *Historii narodu polskiego* oraz problemy ich opracowywania i wydawania, a także rolę A. Naruszewicza jako „ojca polskiej kartografii historycznej”, przedstawił Z. R z e p a: *Adama Naruszewicza...*, s. 3-23.

ność i matanina. Wielu też darmo chcą brać albo chcą czekać, póki dalsze tomy nie wynijdą. Czekam woli Pańskiej, wiele sobie egzemplarzów dać rozkaże i co z tymi pieniędzmi robić, które są w perspektywie zarobku¹⁴.

Decyzję, komu powierzyć rozprzedaż dzieła, Naruszewicz podjął bardzo szybko, o czym informuje najwyraźniej inspirowane, a może i opłacone przez niego ogłoszenie „Gazety Warszawskiej” z 4 października 1780 roku:

Wyszedł spod prasy drukarskiej tom jeden *Historii narodu polskiego*, zawierający w sobie panowania pięciu królów, to jest Mieczysława I, Bolesława Chrobrego, Mieczysława II, Kazimierza I i Bolesława Śmiałego. Przydane są w nim obszerniejsze, gdzie było trzeba, przypiski dla objaśnienia ciemnot historycznych, a uregulowania czasów, kiedy się co stało. Przyłączone genealogie książąt tak swoich, jak obcych, związki jakiegokolwiek z nimi mających, tudzież rejestra i dwie karty geograficzne, objaśniające posadę naówczas Polskiego Królestwa i narodów bądź mu podległych, bądź sąsiedzkich. Żądający mieć to dzieło, znajdą je u ks. Malinowskiego, teologa JKMci, u KsKs. Dominikanów mieszkającego. Ponieważ zaś blachy kart pomienionych nie są jeszcze zupełnie gotowe, ostrzegają się biorący tę książkę, że im wkrótce obie mapy, za ukazaniem znaku, wydane będą¹⁵.

Ks. Antoni Malinowski, dominikanin, cieszył się nieograniczonym zaufaniem autora *Historii narodu polskiego*. W liście do Stanisława Augusta z 15 kwietnia 1778 roku Naruszewicz „duszą własną” zaręczał, że Malinowski „jest wiernym, pocziwym i sekretnym

¹⁴ K 109, s. 164.

¹⁵ GWS 80/80A — GH 1/1, s. 281, poz. 1313. — W ten sposób oznaczane będą ogłoszenia z „Gazety Warszawskiej” (dalej: GW), przytaczane na podstawie zbioru: GH 1/1-2. Pozostałe oznaczenia: S — Supplement, liczba przed kreską oznacza rok: np. 80/ — 1780, liczba po kresce numer GW lub GWS w danym roku, oznaczenia literowe: A, B, C, D odnoszą się do kolejności ogłoszeń w danym numerze GW lub GWS. Pojawiające się sporadycznie po tych oznaczeniach liczby wskazują na numer pozycji, jaką w danym ogłoszeniu zajmuje informacja o którymś z tomów *Historii narodu polskiego*.

człowiekiem¹⁶. Powierzenie jego pieczy rozprowadzania *Historii narodu polskiego*, a więc przedsięwzięcia rokującego nadzieje na pewne dochody, wydaje się w tym kontekście całkowicie uzasadnione.

Ogłoszenie „Gazety Warszawskiej” z 4 października 1780 roku, o wyjściu „spod prasy drukarskiej” drugiego tomu *Historii narodu polskiego*, z pewnymi, i to dość istotnymi zmianami, dotyczącymi mianowicie druku i rozprowadzania zapowiedzianych w tym ogłoszeniu map, zostało powtórzone w „Gazecie Warszawskiej” jeszcze dwukrotnie, 1 i 8 listopada 1780 roku¹⁷, z nieodmiennym wskazaniem na ks. Malinowskiego „u KsKs. Dominikanów mieszkającego”, jako na sprzedawcę czy kolportera dzieła, u którego też „jedna mapa znajduje się do tego tomu, a druga lada dzień wyjdzie¹⁸”. Na tę drugą jednak mapę należało poczekać ok. sześciu tygodni. Ukazanie się jej obwieszczał anons „Gazety Warszawskiej” z 6 stycznia 1781 roku, powtórzony w następnym numerze „Gazety” z 10 stycznia.

Druga mapa do *Historii narodowej to[mu] II* już się znajduje gotowa. Można więc zupełnego tego dzieła dostać u JJKsKs. Dominikanów na Nowym Mieście¹⁹.

Przy tej okazji przypominano, jak widzimy, że skład drugiego tomu *Historii narodu polskiego* znajduje się w klasztorze Dominikanów, choć tym razem nie dodano, czy sprzedażą zajmuje się nadal ks. Antoni Malinowski.

Jeśli zaś chodzi o nadzieje na dochody autora bądź też szkatuły królewskiej ze sprzedaży *Historii narodu polskiego*, tak sugestywnie, ale i nie bez wątpliwości wyrażone w cytowanym wyżej liście Naruszewicza do Stanisława Augusta sprzed 4 października 1780

¹⁶ K 68, s. 107. O powierzeniu ks. Malinowskiemu kolportażu *Historii narodu polskiego* wiedział już z korespondencji Naruszewicza J. B a r t o s z e w i c z (*Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historyczne osób...*, t. 1, Petersburg 1855, s. 71).

¹⁷ Zob. GWS 80/88 i 80/90 — GH 1/1, s. 286-287, poz. 1339 i 1348.

¹⁸ Zob. GH 1/1, s. 282, poz. 1313, przyp. (a).

¹⁹ GWS 81/2B i 81/3B — GH 1/2, s. 7-8, poz. 1401 i 1405.

roku²⁰, to albo okazały się one płonne, albo też autor listu i *Historii* zarazem przesadził ponad miarę z własną niecierpliwością, gdy już nie tylko roku, ale nawet miesiąca nie potrafił poczekać na spodziewane korzyści. Zaledwie w kilka tygodni od ukazania się dzieła, tuż po ogłoszeniu pierwszej mapy a przed wydaniem drugiej, mianowicie 5 listopada 1780 roku pisał on do króla, sumując najpierw i uzupełniając rachunki z poprzedniego listu, a także dramatyzując trudności z rozprzedażą dzieła:

Wyrachowałem się WKM[ości] z danych pieniędzy wiernie do szeląga. Zapłacony druk, papier, sztycharze i blachy, jako się pokazało z kwitów od Grölla danych.

Zostaje jeszcze do tego wydrukowanego tomu zapłacić za papier do map dwóch i za wybijanie tych map w liczbie 3000. Co podług najtańszego rachunku wyniesie do 45 #. Bo Niemcy²¹ chcieli 80.

Gdy WKM[ości] każesz dalej drukować, ja życzę sobie dać do druku dwa tomy, to jest pierwszy, gdzie o starożytnościach, i trzeci, gdzie będzie kontynuacja Piastów. Królu Miłościwy, nikt podobno nie żałuje bardziej kieszeni WKM[ości] jak ja. Oj, będą te dwa tomy kilkaset dukatów kosztować, bo do pierwszego pójdzie map 5. Już na te mapy przysłałem ze swoim awansem 18 #. Cóż robić, i dla mnie to niewielka rekreacja: robić, pisać, przepisywać, korekty dawać, hałas i targi robić. Już rozdałem gratis kilkadziesiąt egzemplarzy, uchylając się a sordido lucrī causa, a przedano może z piętnaście. Niezyskowne to rzemiosło literatura, a co biedy, to sam Pan Bóg widzi²².

Najwyraźniej odezwał się tutaj w Naruszewiczu autor *Chudego literata*, którego bohater przed niewielu laty wcześniej a równie rozgłośnie narzekał na literacką mizериę:

Mam dosyć ukarania, wszystkim stracił marnie,
Żem się na mecenasy spuścił i drukarnie.
Te ostatni grosz za druk z kalety wygonią,
Tamci dość nagrodzili, kiedy się pokłonią.

²⁰ Zob. K 109, s. 164.

²¹ Owych „Niemców” identyfikuje Z. Rzepa (*Adama Naruszewicza...*, s. 11) z drezdeńskim sztycharzem Michałem Kcylem i jego współpracownikami.

²² K 111, s. 166.

Niepokupny dziś rozum; trzeba wszystko strawić,
Kto go chce na papierze przed światem objawić. [...]

A ty biedny, swe pisma, opłaciwszy druki,
Albo spal, albo rozdaj gdzie między nieuki²³.

Ogłoszenia zamieszczane w „Gazecie Warszawskiej” w bardzo wielu przypadkach pozwalają na ustalenie w miarę ścisłej daty druku reklamowanych dzieł, z dokładnością do kilku najwyżej dni. W przypadku *Historii narodu polskiego* te, niezwykle przecież cenne dla badaczy dawnej książki i literatury, dane nie mają nadmiernego znaczenia, Gröll bowiem każdy z tomów *Historii* opatrywał kolofonem z dokładną datą zakończenia druku. Informacje te, skonfrontowane z datami ogłoszeń, wywołują nieklamany podziw dla ówczesnego tempa prac wydawniczych oraz sprawności i organizacji rynku księgarskiego, a także informacji o książce — najzupełniej nieosiągalnych w czasach dzisiejszych, w czasach znacznego przecież postępu informacyjnego i komunikacyjnego. I choć nie muszą te ogłoszenia służyć do ustalania dat ukończenia druku kolejnych tomów *Historii*, przecież pozwalają na dokładne określenie, kiedy znalazły się one w sprzedaży.

Druk tomu trzeciego *Historii narodu polskiego* ukończony został, według informacji drukarza, pomieszczonej w kolofonie dzieła, 23 lipca 1781 roku. W sprzedaży znalazł się on 1 sierpnia, o czym informowało ogłoszenie, zapewne pióra autora i przez niego opłacone, w „Gazecie Warszawskiej”:

Wyszedł z druku tom trzeci *Historii powszechnej narodu polskiego*, zawierający w sobie panowania pięciu monarchów, to jest Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego, Władysława II, Bolesława Kędzierzawego i Mieczysława II aż do złożenia jego z monarchii. Przydane są rejestra dokładne z kontynuacją tablic genealogicznych. Składa się to dzieło z czterech ksiąg, a z 55 arkuszków. Dostanie go w drukarni pojezuickiej [...] ²⁴.

²³ A. S. Naruszewicz: *Satyry*. VI, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1962, s. 64. (Biblioteka Narodowa, Seria 1, nr 179).

²⁴ GWS 81/61 — GH 1/2, s. 29, poz. 1524. — Ogłoszenie to, jako jedyne, zostało odnotowane w *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”*: t. 5, *Oświecenie*,

To ostatnie zdanie wskazuje, że umowa Naruszewicza z ks. Malinowskim, dotycząca rozprowadzania *Historii*, uległa najwyraźniej dezaktualizacji. Jednakże przekazanie sprzedaży dwóch tomów *Historii narodu polskiego* Drukarni Nadwornej, bliskiej przecież sercu autora (tu ukazało się m.in. czterotomowe zbiorowe wydanie jego *Dzieł poetyckich z 1778 roku*²⁵ oraz dwutomowa *Historia Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana W. Ks. L. z 1781 roku*²⁶, samą drukarnią zaś kierował konfrater Naruszewicza, bliski współpracownik Stanisława Augusta, eksjezuita Franciszek Bohomolec), też, jak się wkrótce okazało, miało charakter tymczasowy. Już bowiem 15 października 1781 roku Michał Gröll, wydawca *Historii*, w osobnym *Doniesieniu*²⁷ o warunkach prenumeraty *Zbioru potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, przedrukowanym najpierw 20 października w „Gazecie Warszawskiej”, a następnie 15 grudnia tegoż roku w 20 numerze „Avis Divers”, informował m.in., „iż odtąd *Historii* narodu polskiego od początku chrześcijaństwa, panowania Piastów drugi i trzeci tom w księgarni mojej za zł 18 dostać można”²⁸.

W ten sposób przekazana została we właściwe i kompetentne ręce troska nie tylko o produkcję, ale i rozpowszechnienie imponującego rozmiarami i zakrojem przedsięwzięcia naukowego, najważniejszego dzieła historycznego Adama Stanisława Naruszewicza. Odtąd ukazywanie się kolejnych tomów *Historii* a nonsował, swoim dobrze ugruntowanym zwyczajem, sam „bibliopola nadworny JKMcii” — Michał Gröll.

oprac. E. Aleksandrowska z zespołem, Warszawa 1967, s. 383.

²⁵ Reklamowane w „Gazecie Warszawskiej” 14 i 18 listopada 1778 (zob. GWS 78/91C i 78/92 — GH 1/1, s. 212, poz. 950-951).

²⁶ *Historię Jana Karola Chodkiewicza* reklamowała „Gazeta Warszawska” czterokrotnie, osobno tom pierwszy, osobno drugi: t. pierwszy — 3 i 14 marca 1781 (GWS 81/18A i 81/21 — GH 1/2, s. 13, poz. 1432 i 1434), t. drugi 12 i 15 września 1781 (GWS 81/73A.1 i 81/74.1 — GH 1/2, s. 31-33, poz. 1533 i 1544).

²⁷ Zob. *Katalog mikrofilmów Biblioteki Narodowej*, nr 13. *Stare druki*. I, pod red. E. Stankiewicz, Warszawa 1966, s. 56, poz. 411.

²⁸ GWS 81/84A — GH 1/2, s. 39, poz. 1574; „Avis Divers” 1781, nr 20, 15 grudnia, s. 4.

Jednakże najwcześniejszą chronologicznie wiadomość o postępie prac wydawniczych nad *Historią narodu polskiego* mógł on zamieścić dopiero na początku 1783 roku. Otóż 29 stycznia informował odbiorców i czytelników dzieła Naruszewicza, iż wśród ksiąg, które wyjdą z druku w ciągu najbliższych 3 lub 4 miesięcy, znajduje się także „Czwarty tom *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, przez JWJMci Ks. Adama Naruszewicza, b[iskupa] k[oadiutora] s[moleńskiego] pisanej”²⁹. O jego zaś ukazaniu się w sprzedaży zawiadamiał w osobnym ogłoszeniu w „Gazecie Warszawskiej” z 7 czerwca 1783 roku, a więc zaledwie dwa dni od zakończenia druku, które nastąpiło, jak podał w kolofonie tomu, 5 czerwca.

Z drukarni JKMc i RP uprzywilejowanej Gröllowskiej wyszedł czwarty tom *Historii polskiej*, zawierający w sobie panowanie Kazimierza Sprawiedliwego, Leszka Białego i część panowania Bolesława Wstydliwego. Cena tej książki na papierze holenderskim złotych 11, a na klejowym zł 9³⁰.

Ogłoszenie to powtórzone zostało bez zmian w następnym numerze „Gazety” z 11 czerwca 1783 roku³¹. W grudniu tego samego roku oferowano czwarty tom *Historii narodu polskiego* także w Wilnie, w Drukarni Akademickiej, o czym informował Suplement do „Gazet Wileńskich”: „W drukarni tutejszej znajdują się księgi: 1. *Historii narodowej* tom czwarty [...]”³². Było to zarazem pierwsze ogłoszenie, polecające dzieło Naruszewicza, zamieszczone na łamach tego pisma.

Na początku grudnia 1783 roku Gröll zapowiadał ukazanie się i sprzedaż piątego tomu *Historii narodu polskiego* „podczas kontraktów r. 1784 w Dubnie, w składzie Gröllowskim na Długiej ulicy pod n[umerem] 61”³³. Druk tego tomu zakończony został jednak dopiero 17 kwietnia 1784 roku, o czym informował kolofon tomu i ogłoszenie

²⁹ GWS 83/9A.4 — GH 1/2, s. 89, poz. 1827.

³⁰ GWS 1783/46A — GH 1/2, s. 103-104, poz. 1898.

³¹ Zob. GWS 83/47C — GH 1/2, s. 105, poz. 1904.

³² „Gazety Wileńskie”, Suplement 1783, nr 50 z 12 grudnia.

³³ GWS 83/97A.7 — GH 1/2, s. 126, poz. 2003-2004.

w „Gazecie Warszawskiej” z tegoż samego dnia, powtórzone zresztą, normalnym obyczajem, w następnym numerze pisma z 21 kwietnia. W ogłoszeniu tym, obok podstawowych informacji o reklamowanym tomie, pomieszczono apel Naruszewicza o pomoc w zbieraniu materiałów źródłowych do dalszych części dzieła:

Z drukarni Gröllowskiej wyszedł tom V *Historii narodu polskiego*, zawierający w sobie ostatki panowania Bolesława nazwanego Wstydlivy, tudzież panowanie następnych po nim Leszka Czarnego, Przemysława I, Wacława i Władysława Łokietka od roku 1250 do roku 1333. Przydane są do tego dzieła tablice genealogiczne Piastów na różne linie podzielonych oraz innych monarchów związki jakiegokolwiek z Polską mających. Autor tej *Historii* uprasza współziomków swoich, aby, jeśli jakie mieć mogą pisma starożytne, do objaśnienia dzieł krajowych za Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów oraz dalszych królów służące, te dla przysługi ojczyźnie wspólnej a dla pomocy piszącemu jej dzieje, łaskawie a z pewną nadzieją wrócenia onych właścicielom przesać do Warszawy raczyli do drukarni warszawskiej pojezuickiej³⁴.

Równocześnie na łamach drukowanego w Gröllowskiej oficynie czasopisma literackiego „Magazyn Warszawski”, wraz z notą informującą o ukazaniu się piątego tomu *Historii narodu polskiego*, zamieszczona została pochlebna recenzja, w nieco odmienny od zwykłych ogłoszeń księgarskich sposób, reklamująca dzieło Naruszewicza:

Wspomnieć tylko to nieoszacowane dzieło, jest to zachęcić wszystkich znających się do czytania jego. Równie w nim, jak i w poprzedzających tomach, znać owę niewymowną w wyszukiwaniu rzeczy pilność, w dochodzeniu prawdy dziwną pracowitość i w przekładaniu jej filozoficzną wolność. Styl i opowiadanie dziejów godne są Naruszewicza. Tym to i innym przymiotom Autora przypisać trzeba, iż tom ten, lubo jak sam mówi, same tylko opowiada rozboje, wszędzie sobie podobne i prawie jednakowe, które piszącemu nawet sprawowały ckliwość, jest bardzo interesującym do czytania. Osobliwie zaś objaśnienia szczególnych dziejów różnych, związek z historią po-

³⁴ GWS 84/31B — GH 1/2, s. 142, poz. 2083.

wszeczną narodu polskiego mających, które autor w przypiskach mądrych daje, toż wielorakie przywileje, listy, bulle papieskie z archiwów wyjęte i na swoich miejscach przywiedzione, czynią to dzieło bardzo ważnym, a podają do różnych myśli materia. W tych samych przypiskach położone wiadomości, od karty 277 aż do kar[ty] 296, o dawnych pieniądzech w Polsce, są bardzo interesujące. Równie opisanie stanu czyli rządu wewnętrznego Krzyżaków, kar[ty] 317-324, jest ciekawe, jak wiele tu i ówdzie rozsianych szczegółności, które charakteryzują wieki owe ciemne, grube i złośliwe, albo raczej osoby w nich żyjące³⁵.

Po rocznej przerwie ukazał się szósty tom *Historii narodu polskiego*, ostatni z serii *Panowanie Piastów*, zapowiadany zresztą wcześniej w „Magazynie Warszawskim”:

Historia narodu polskiego. Tom VI. Panowanie Kazimierza W., w Warszawie, w drukarni Gröllowskiej 1785, in 8vo maiori, kosztuje zł 9. Ponieważ dzieło to już jest więcej niż w pół wydrukowane, przeto dogodzimy zda mi s[ię] publiczności, która na niego z powszechną niecierpliwością oczekuje, gdy ją o tym uwiadomiemy³⁶.

Tom szósty zakończono drukować 20 lipca 1785 roku (kolofon!). Odpowiednie ogłoszenie w „Gazecie Warszawskiej” — najpewniej inspirowane przez Naruszewicza, bo zawierające kolejne jego oświadczenie w sprawie tomu pierwszego, ukazało się 23 lipca 1785:

Z drukarni Gröllowskiej wyszedł tom VI *Historii polskiej*, zawierający w sobie panowanie Kazimierza Wielkiego z poprzedniczymi tablicami żyjących podówczas monarchów i innych książąt, związki krwi lub polityczne z narodem naszym mających, tudzież z przyłączonym na końcu rejestrem nazwisk i rzeczy w tomie znajdujących się [...] ³⁷.

Pomieszczona w dalszym ciągu autorska zapowiedź wydania tomu pierwszego okazała się, podobnie jak i wszystkie poprzednie, którymi zajmujemy się za chwilę, przedwczesna, natomiast 22 kwietnia 1786 Gröll zapowiadał rychłe ukazanie się tomu siódmego. Jego

³⁵ „Magazyn Warszawski” 1784, cz. 2, s. 497-498.

³⁶ „Magazyn Warszawski” 1785, cz. 2, s. 243-244.

³⁷ GWS 85/59 — GH 1/2, s. 199-200, poz. 2406.

druk zakończono 1 maja tego roku, o czym „Gazeta Warszawska” doniosła już 3 maja:

W drukarni Gröllowskiej wyszedł tom siódmy *Historii narodu polskiego*, zawierający w sobie panowanie Ludwika, bezkrólewie i panowanie Jadwigi samej aż do koronacji Władysława Jagiełły, poczynającego czwartą dynastią monarchów polskich. Przydane są, zwyczajem dawniejszym, genealogie spólczesnych książąt, tudzież rejestr nazwisk i materii, tak w tekście, jako i w przypiskach znajdujących się [...] ³⁸.

W zakończeniu cytowanego ogłoszenia ponowiono apel Naruszewicza, adresowany do społeczeństwa, o nadsyłanie materiałów źródłowych, niezbędnych do kontynuowania dzieła:

Autor dzieła tego spodziewa się, że zacni współobywatele duchowni i świeccy zechcą pracę jego oświecić i ułatwić przesyłaniem copiatim, mogących się znajdować po archiwach, bibliotekach, skarbcach dokumentów lub rękopismów starożytnych i że żądanie jego będzie niżej dotąd skuteczniejszym³⁹.

Ostatnie ogłoszenie „Gazety Warszawskiej”, reklamujące *Historię Naruszewicza*, wydrukowano w kolejnym numerze pisma, po trzech dniach. Dotyczyło ono również siódmego tomu: „W księgarni Gröllowskiej w Marywilu znajduje się: 1. *Historia narodu polskiego, panowanie Węgrów*, tom VII, cena zł 9 [...] ⁴⁰.

Anonsowany tom siódmy *Historii* można było jeszcze dostać w Wilnie w październiku 1786 roku, w miejscowej Drukarni Akademickiej: „W drukarni tutejszej znajdują się księgi następujące: 1. *Historia narodu polskiego*, tom siódmy [...] ⁴¹.

Po raz ostatni w ciągu XVIII wieku oferował *Historię narodu polskiego* na łamach prasy, tym razem „Korespondenta Krajowego i Zagranicznego”, księgarz warszawski Fryderyk Christian Netto jeszcze w roku 1793: „W księgarni na Przedmieściu Krakowskim wedle

³⁸ GWS 86/35.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ GWS 86/36 z 6 maja.

⁴¹ „Gazety Wileńskie”, Suplement 1786, nr 40 z 7 października.

Zamku u F. C. Netto [...] znajduje się *Historia polska*, 5 tomów, alla rust., zł 25⁴².

2

Do zamiarów, których zdecydowanie nie udało się Naruszewiczowi zrealizować, należy wydanie pierwszego tomu *Historii*, wielokrotnie zapowiadane i nigdy w XVIII wieku, za życia autora nie wykonane. O pracy nad pierwszym tomem *Historii narodu polskiego* pisał Naruszewicz obszernie w liście do Stanisława Augusta z Powieci 1 czerwca 1778 r.:

Przed *Historią narodową* zdało mi się sporządzić wstęp powszechny i przysionek niejaki do wielkiego gmachu, to jest wystawić czytelnikowi obraz Polski, jakimi narodami w postępie wieków osadzona była i z pomieszczy których wyszliśmy my Polacy, aby się przez to i bajeczne powieści uprzątneły, i wiedział naród, skąd przyszedł, gdzie siedzi i jak urósł. To dzieło moje może być i potem wydrukowane, ponieważ robię koło niego powoli; robić zaś muszę, bo bym bezpiecznie nie mógł pióra postawić na rzeczach późniejszych, nie mając wiadomości starożytnych⁴³.

O możliwości druku tomu pierwszego, który — jak twierdził Platt — był „pod koniec roku 1780 prawie gotowy”⁴⁴, napomknął Naruszewicz w cytowanym wyżej liście z 5 listopada 1780 roku, a zamiar jego wydania⁴⁵ publicznie potwierdził w ogłoszeniach „Gazety Warszawskiej” z 1 i 4 sierpnia 1781 roku, przy okazji reklamowania tomu

⁴² „Korrespondent Krajowy i Zagraniczny”, Dodatek 1793, nr 71 z 3 września, s. 1480.

⁴³ K 70, s. 111.

⁴⁴ K 108, s. 162, przyp. 2.

⁴⁵ O zamiarze ogłoszenia drukiem tomu pierwszego *Historii narodu polskiego* świadczą też dobitnie, przypominane przez badaczy, odwołania Naruszewicza do rozważanych w nim materii historycznych, czynione w tomie drugim, wydanym w roku 1780 (zob. J. M a ś l a n k a: *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego Oświecenia*. Wrocław 1968, s. 87 i przyp. 65; Z. R z e p a: *Adama Naruszewicza...*, s. 5 i przyp. 10), na co zwracał już uwagę, w krytycznej intencji, Ch. B. Steiner w latach 1787 i 1788 w rocznym omówieniu *Historii* (zob. dalej).

trzeciego „*Historii powszechnej narodu polskiego*”:

Autor przedsięwziawszy pisać historią jakkolwiek pewną, zaczął ją wydawać od wprowadzenia wiary do Polski, wszakże ponieważ do zupełności historii należą i czasy jej bajeczne, zachował w dalszym czasie wydać tom pierwszy, mający służyć za wstęp do *Historii*, nie chcąc z początku nudzić czytelników opisem rzeczy ciemnych, niepewnych i zagmatwanych⁴⁶.

Z kolei Gröll, przejąwszy w połowie października tegoż 1781 roku kolportaż *Historii*, w zakończeniu przywoływanego już *Doniesienia o Zbiorze potrzebniejszych wiadomości*, a następnie, 20 października, w „Gazecie Warszawskiej” zapowiadał, nazbyt niefrasobliwie, że „Pierwszy zaś tom tego zacnego dzieła jeszcze w tym roku pod prasę pójdzie”⁴⁷.

Po raz ostatni publicznie, choć bez nadmiernej pewności, wypowiedział się na temat wydania pierwszego tomu *Historii* Naruszewicz, lub działający w jego imieniu Gröll, 23 lipca 1785 roku, w anonsie „Gazety Warszawskiej”, informującym o ukazaniu się tomu szóstego:

Autor tego dzieła ma honor oświadczyć spółziomkom swoim, że tom pierwszy tej *Historii*, opisujący starożytności krajowe przed Mieczysławem I, w roku da Bóg następującym wydany będzie⁴⁸.

I znów zapowiedź druku pierwszego tomu okazała się przedwczesna, skoro jeszcze 29 stycznia 1786 roku Naruszewicz pracował nad dwoma tomami *Historii*, zapewne siódmym (ten ukazał się jako ostatni 1 maja 1786 roku) i pierwszym⁴⁹, nigdy, podobnie jak i pozostała część dzieła Naruszewicza, poświęcona czasom Jagiellońskim, nie ukończonym.

Do dziś nie udało się badaczom jednoznacznie wyświecić przyczyn opóźnienia wydania pierwszego tomu, który jak wiadomo ukazał się

⁴⁶ GWS 81/61 i 82/62 — GH 1/2, s. 29-30, poz. 1524 i 1525.

⁴⁷ GWS 81/84A.2 — GH 1/2, s. 39, poz. 1574.

⁴⁸ GWS 85/59 — GH 1/2, s. 199, poz. 2406.

⁴⁹ Zob. K 194, s. 254-255 i przyp. 3.

w dwóch częściach dopiero w 1824 roku, staraniem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁵⁰. Przypuszcza się na ogół, że bezpośrednim powodem był sprzeciw ambasadora rosyjskiego Ottona Stackelberga wobec zawartych w nim tendencji słowianofilskich⁵¹.

Przed dwudziestu kilku laty Julian Maślanka w książce *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego Oświecenia* wysunął inną hipotezę, wyjaśniającą opóźnienie, a w konsekwencji i zaniechanie przez Naruszewicza druku pierwszego tomu *Historii*. Mianowicie, w przekonującym i gruntownie uzasadnionym wywodzie wskazał on na swoiście negatywną rolę listu poetyckiego Ignacego Krasickiego *Do ks. Adama Naruszewicza o pisaniu historii*⁵², odczytanego w obecności Naruszewicza na jednym z obiadów czwartkowych, 3 maja 1781 roku, w którym autor, zgodnie z oświeceniowymi poglądami na historię, dobitnie zalecał dążenie do prawdy historycznej „bez zważania na uświęcone długowieczną tradycją wyobrażenia o przeszłości”⁵³. Naruszewicz, sam pełen krytycyzmu wobec legend historycznych, niedwuznacznie ośmieszający szlacheckie do nich przywiązanie w *Chudym literacie*⁵⁴, obawiał się zapewne, że tym wygórowanym postulatem Księcia Biskupa Warmińskiego może nie sprostać.

⁵⁰ Zob. *Historia narodu polskiego przez Adama Naruszewicza*, t. 1, cz. 1-2, Z rękopisma Biblioteki Puławskiej i Józefa hrabiego Sierakowskiego, staraniem i nakładem Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk wydana. W Warszawie, drukiem N. Glücksberga, typ. uniw., 1824.

⁵¹ Zob. J. P l a t t w komentarzach do *Korespondencji Adama Naruszewicza* (K 70, s. 112, przyp. 6; 108, s. 162, przyp. 2); A. F. G r a b s k i: *Adam Naruszewicz...*, s. 77; Z. R z e p a, *Adama Naruszewicza...*, s. 18-19 (z powołaniem się na podstawowe tu prace M. Handelsmana).

⁵² Zob. J. M a ś l a n k a: *Słowiańskie mity...*, s. 81-88.

⁵³ Tamże, s. 85.

⁵⁴ „Są Wiersze...” „To błazeństwo!” „Są też Polskie dzieje...”
„Bodajbyście wisieli na haku, złodzieje,
Żeście, w wieczne swój naród podając pośmiechy,
Powyrzucali z kronik i Wendy i Lechy...”
(A. S. Naruszewicz: *Satyry*, VI, s. 72-73).

Od postulatów [...] do ich realizacji droga w tym wypadku była wyjątkowo długa i niewdzięczna — czytamy w studium J. Maślanki. — Naruszewiczowi wprawdzie nie brakowało wytrwałości w pracy [...], ale pietrzące się trudności, zarówno materiałowo-badawcze, jak zasadnicza tu konieczność zupełnie nowego ujęcia i oświetlenia tak odległych czasów, wreszcie zaś niewątpliwa obawa, czy osiągnięte wyniki będą odpowiadać wymogom czasów współczesnych — wszystko to musiało działać hamująco. Że względy te były dla autora ważne również i przedtem, świadczy o tym najlepiej fakt, że najpierw postanowił on wydać tom drugi swego dzieła. Nie ulega wątpliwości, że list poetycki Krasickiego zaostriżył samokrytyczny osąd Naruszewicza, a zatem, że mógł zaważyć rozstrzygająco na decyzji przesunięcia pracy nad pierwszym tomem *Historii narodu polskiego*⁵⁵.

Być może wreszcie, że konieczność weryfikacji danych historycznych, podawanych przez wcześniejszych autorów, przysparzająca Naruszewiczowi sporo trudności, wpłynęła także na wielokrotne przesuwanie terminu oddania do rąk czytelników pierwszego tomu *Historii*.

Ci z kolei, tj. czytelnicy, przyjmowali ten fakt niechętnie, z niejakim rozczarowaniem i ze stosownymi wyrzutami pod adresem autora. Świadczy o tym najlepiej obszerna, szesnastostronicowa recenzja drugiego tomu (czyli pierwszego w chronologii wydawniczej) *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, wydrukowana przez Christiana Bogumiła Steinera w roku 1787, najpierw po niemiecku, na łamach „Polnische Bibliothek”⁵⁶, a następnie przedrukowana po polsku, w roku 1788 w „Dzienniku Warszawskim”⁵⁷. Steiner, nie szczędząc Naruszewiczowi pochwał i komplementów, uważając, iż ten „pierwszym narodu swego zostanie dziejopisem”⁵⁸, wytknął mu dość istotny błąd metodologiczny, polegający na odwoływaniu się w przypisach tomu drugiego do nieistniejącego tomu pierwszego:

⁵⁵ J. M a ś l a n k a: *Słowiańskie mity...*, s. 87-88.

⁵⁶ „Polnische Bibliothek” 1787, H. 2, s. 61-77.

⁵⁷ „Dziennik Warszawski” 1788, cz. 1, s. 88-103. — „Dziennik” ten stanowił wersję polską niemieckojęzycznej „Polnische Bibliothek”, zaś redaktorem obu pism był Ch. B. Steiner.

⁵⁸ „Dziennik Warszawski” 1788, cz. 1, s. 89.

Nie jeden toli czytelnik z roztrząsającym to dzieło sobie życzył, aby JW. Autor ten tom drugi śmiało był dał za pierwszy, i żeby poprzedzające a niepewne dziejów naszych ułamki osobno był roztrząsał i jako przydatek do dzieła tego był wydał. Jest albowiem w samej rzeczy przykro w czytaniu drugiego tomu być odsyłanym do wywodów pierwszego, którego jeszcze nie ma, i który może w niektórych cytacjach nań się ściągających zgadzać się nie będzie, albo z czasem swe odmieni mniemanie; a mimo to, nim się pierwszy tom zjawi, w kraju samym ktoś inny nad tą materią może pracować, albo zagranicznych książek czytanie miejsce onego zastąpi. Zatem nie jest niepodobna, iż JW. Autor, który prawdę nad wszystkie przekłada mniemania, z czasem swoje zdanie odmienić może⁵⁹.

Danuta Hombeł

***Publicity and spread od „History of the Polish Nation”
by Adam Naruszewicz in XVIII century***

Summary

Edition story od „History of the Polish Nation” by Adam Naruszewicz determines at the same time history of innovatory and on different reasons impressive academic and publisher’s achievements and also plans and efforts without realization.

„Adam Naruszewicz correspondence 1762-1796” preserved and published by Julian Platt let present explorers to reconstruction work formation process with especially precise dating. We can see publishing and spreading process of „History...” with the same precision on the ground contemporary press informations.

Said article describes as well A. Naruszewicz letters as press notices providing very valuable informations about spreading and publicity action for Naruszewicz work with regard to information about first volume that was not published at writers life in spite of often promises.

⁵⁹ Tamże, s. 92-93.